

Sygn. akt I C 2448/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia Ewelina Iwanowicz

Protokolant: Norbert Pajkert

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2020 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa **M. M.**

przeciwko **W. K.**

o zapłatę

1. zasądza od W. K. na rzecz M. M. kwotę 1.553 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt trzy) złote z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. przyznaje adwokatowi M. K. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w wysokości 1.476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym należny podatek od towarów i usług, i nakazuje jego wypłacenie ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu;
4. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego od oddalonych części powództwa;
5. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki od uwzględnionej części powództwa;
6. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu od oddalonych części powództwa;
7. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu od uwzględnionej części powództwa.

Sygn. akt I C 2448/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2017 r. M. M. wystąpiła o zasądzenie od W. K. kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 23 maja 2017 r. pozostawiła do naprawy swój pojazd O. (...) nr rej. (...) w zakładzie (...), Mechanika i Lakiernictwo” należącym do pozwanego. Pozwany miał usunąć usterkę związaną z kapaniem płynu z chłodnicy. Pozwana odebrała pojazd w dniu 20 czerwca 2017 r. i stwierdziła, że nie ma mocy i w czasie hamowania gaśnie. Pozwany obiecał naprawić usterkę, czego ostatecznie nie zrobił i pozwana odebrała auto

z warsztatu na lawecie. Jako podstawę swojego roszczenia powódka wskazała przepis art. 471 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c.

(pozew – k. 2-3 w zw. z k. 11 i 15)

Postanowieniem z 29 grudnia 2017 r. powódka zwolniona została od kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości i ustanowiono dla niej adwokata z urzędu.

(postanowienie – k. 8)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, iż przedmiotem naprawy zleconej przez powódkę była wymiana uszczelki pod głowicą. Przyczyną usterki było przedostanie się oleju silnikowego do cieczy chłodzącej silnika. W czasie naprawy pozwany dostrzegł zaolejenie układu kierowniczego, które wskazywało na zepsucie układu wspomagania. Pozwany zalecił powódce natychmiastową wizytę u mechanika od automatycznej skrzyni biegów, gdyż sam nie zajmuje się tego typu naprawami. Odradził powódce jazdę autem. Brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy zepsuciem się skrzyni biegów, a naprawą dokonaną przez pozwanego. Nadto powódka nie udowodniła wysokości jak i zasadności dochodzonego roszczenia.

(odpowiedź na pozew – k. 30-31)

Postanowieniem z 26 lipca 2018 r. pozwany zwolniona została od kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości.

(postanowienie – k. 8, k. 60)

Pismem procesowym z dnia 23 marca 2020 r. powódka poparła powództwo, wskazując, że na kwotę dochodzoną pozew składa się: 1.553 zł zapłacone przez powódkę pozwanemu, 3.700 zł kosztu automatycznej skrzyni biegów z rynku wtórnego, 4.100 zł netto koniecznej naprawy samochodu wraz z przełożeniem skrzyni biegów i 2.593,98 zł z tytułu składek ubezpieczenia OC za okres od 8 maja 2017 r. do chwili obecnej.

(pismo procesowe – k. 212-214)

Na rozprawie w dniu 15 września 2020 r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo do sumy kwot wskazanych w piśmie z dnia 23 marca 2002 r. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie.

(protokół rozprawy – k. 245, 256)

Na ostatnim terminie rozprawy w dniu 22 grudnia 2020 r. pełnomocnik powódki poparł powództwo jak w piśmie z 23 marca 2020 r. Wniósł o nieobciążanie powódki kosztami procesu oraz o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, oświadczając, iż nie zostały uiszczone w całości ani w części. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wniósł o zwrot kosztów dojazdu według złożonego zestawienia. Pełnomocnik powódki zaproponował co do wniosku pełnomocnika pozwanego o zwrot kosztów dojazdu, bo choć strona ma prawo wyboru pełnomocnika, to koszty jego dojazdu spoza okręgu danego sądu nie powinny obciążać strony przeciwnej.

(protokół – k. 263v, zestawienie kosztów z załącznikami – k. 252-259)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 maja 2017 r. M. M. oddała stanowiący jej własność pojazd marki O. (...) nr rej. (...) do warsztatu „Blacharstwo, (...), Lakiernictwo, Usługi (...)” z siedzibą w G. prowadzonego przez W. K. z uwagi na wyciek płynu z chłodnicy.

(bezsporne)

Wyciek płynu trwał ok. 2-3 tygodnie przed oddaniem auta do naprawy. Powódka musiała regularnie uzupełniać płyn. W tym okresie kilkukrotnie dolewała od 0,5 do 1 litra płynu do zbiornika wyrównawczego.

(przesłuchanie powódki – k. 262 w zw. z k. 14 [00:05:17-00:28:53] wyjaśnień informacyjnych, 11v-12, zeznania świadka M. P. – k. 92-92v)

Pozwany stwierdził, że olej z silnika przenika do zbiornika wyrównawczego płynu chłodzącego. Jako przyczynę uznał usterkę uszczelki głowicy, wobec czego rozkręcił głowicę, zakupił części: uszczelkę głowicy, kolektor ssący, kolektor wydechowy, uszczelkę pokrywy silnika. Pozwany wymienił uszczelkę pod głowicą. Wymienił także wąż łączący chłodnicę

z silnikiem, gdyż spuchł od oleju. Głowicę oddał do zakładu obróbki precyzyjnej w G.

– braci R., gdzie sprawdzono jej szczelność. Poinformował również powódkę

o konieczności dokupienia ślizgacza łańcucha rozrządu, który jest zamontowany na głowicy. Następnie pozwany wypchnął samochód z warsztatu i sprawdził pracę silnika. Następnie oglądając samochód od spodu, pozwany stwierdził wyciek oleju z wężyka, który był podłączony do skrzyni biegów celem odpowietrzenia. Olej ze skrzyni biegów zalewał układ wspomagania. Wówczas pozwany zamontował plastikowy zbiornik, aby olej nie kapał

na skrzynię. Olej był biały i gęsty jak śmietana. Podczas wydawania pojazdu powódce

w czerwcu 2017 r., poinformował ją, że nie powinna jeździć tym samochodem, gdyż olej jest w bardzo złym stanie, uszkodzona jest skrzynia biegów, a sam nie zajmuje się takimi naprawami. Zalecił powódce wymianę oleju w skrzyni biegów.

(przesłuchanie pozwanego – k. 263 w zw. z k. 14 [00:28:53-00:51:35] wyjaśnień informacyjnych, k. 12-12v, k. 263-263v, zeznania świadka T. K. – k. 93-94

w zw. ze zdjęciami – k. 36-49, kopia faktury VAT – k. 18-21, kopia oświadczenia – k. 26)

Powódka zapłaciła pozwanemu 1.553 zł za wykonaną usługę.

(przesłuchanie powódki – k. 262 w zw. z k. 14 [00:05:17-00:28:53] wyjaśnień informacyjnych, 11v-12, kopia rozliczenia – k. 17)

Powódka postanowiła wrócić z warsztatu w G. do domu w S. przedmiotowym samochodem. Podczas hamowania silnik gasł, samochód nie miał mocy. Powódka czuła zapach spalenizny. Następnego dnia powódka wróciła do warsztatu W. K.. Pozwany wraz z synem T. K. otworzyli maskę, wyjęli wskaźnik bagnetowy i wówczas olej wybuchł, zalewając komorę silnika.

(przesłuchanie powódki – k. 262 w zw. z k. 14 [00:05:17-00:28:53] wyjaśnień informacyjnych, k. 11v, kopia zdjęcia – k. 24)

Pozwany polecił powódce udanie się do serwisu. Powódka zażądała wówczas zwrotu zapłaconych mu przez nią pieniędzy. Pozwany odmówił i stwierdził, że zobaczy, co da się zrobić z autem.

(przesłuchanie powódki – k. 262v)

W. K. stwierdził, że silnik jest w porządku, tylko skrzynia nie ciągnie. Poinformował M. M., że skrzynia biegów jest zepsuta i sytuacja wygląda bardzo źle. Nie wiedział, jak naprawić samochód, gdyż nie zna się na naprawach automatycznych skrzyń biegu. Skontaktował się z warsztatem w Ł., który zajmuje się naprawami automatycznych skrzyń biegu i dowiedział się, że przy tej skrzyni biegów jest druga chłodnica i prawdopodobnie ona uległa uszkodzeniu, gdyż dostała się tutaj woda do oleju.

(przesłuchanie pozwanego – k. 263 w zw. z k. 14 [00:28:53-00:51:35] wyjaśnień informacyjnych, k. 12v, k. 263v)

Pozwany uznał, iż wymieni olej w skrzyni biegów. Ponownie skontaktował się

z warszatem w Ł., który zajmuje się naprawami automatycznych skrzyń biegu i dowiedział się, że skrzynię należy rozebrać i ponownie złożyć, wobec czego wymiana oleju nie przyniesie pozytywnego efektu. Pozwany odmówił wówczas dalszej naprawy.

(przesłuchanie pozwanego – k. 263, zeznania świadka T. K. – k. 93-93v)

W sierpniu 2017 r. powódka zabrała samochód na lawecie na plac położony w S. należący do przewoźnika, który przewiózł auto powódki lawetą.

(przesłuchanie powódki – k. 262 w zw. z k. 14 [00:05:17-00:28:53] wyjaśnień informacyjnych, k. 11v)

Główną przyczyną unieruchomienia pojazdu była nieszczelność układu chłodzenia silnika i automatycznej skrzyni biegów - przedostanie się i wymieszanie cieczy chłodzącej i zarazem smarującej automatyczną skrzynię biegów z cieczą chłodzącą silnik, a co za tym idzie uszkodzenie spowodowane nieszczelnością układu smarowania i olejenia silnika (tzw. nieszczelność układu chłodzenia i układu smarowania silnika).

Prawidłowo wykonana naprawa wycieku płynu z chłodnicy powinna obejmować odpowiednią diagnostykę całego układu oraz weryfikację wszystkich elementów składowych i łącznych, zdefiniowanie problemu, którym w niniejszej sprawie było przedostawanie się oleju, czyli cieczy chłodzącej i smarującej ze skrzyni biegów, co spowodowało olbrzymie ubytki i wycieki płynu chłodniczego poprzez zbiornik wyrównawczy. Przede wszystkim należało zatem przeprowadzić prawidłową diagnostykę elementów składowych i współpracujących z układem chłodzenia silnika. Po sprawdzeniu układu i jego niedomagań należało stwierdzić, czy przeciek może występować między silnikiem a układem chłodzenia, czy między skrzynią automatyczną a układem chłodzenia albo między silnikiem a skrzynią automatyczną i układem chłodzenia (są to elementy łączne, których wspólnym punktem jest układ chłodzenia silnika – chłodnika cieczy chłodzącej). W przypadku braku wycieków z układu chłodzenia i braku uszkodzenia chłodnicy, przyczyną usterki na pierwszy rzut oka może być nadmierne ciśnienie w układzie chłodzenia, co może być spowodowane uszkodzeniem uszczelki pod głowicą. Pozwany wykonał poprawnie wymianę uszczelki pod głowicą i związaną z tym wymianę elementów eksploatacyjnie zużytych. Przyczyna oddania pojazdu do warsztatu nie została jednakże usunięta, gdyż nadal, na skutek nieszczelności układu chłodzenia i smarowania automatycznej skrzyni biegów, następował ubytek płynu chłodzącego. Pozwany winien był wykonać dalsze czynności takie jak zgrzanie pojazdu, kilkukrotne płukanie układu chłodzenia i wówczas zauważyłby zbieranie oleju w zbiorniku wyrównawczym i nadmierne ciśnienie w układzie chłodzenia. Naprawa została wykonana częściowo - sama wymiana uszczelki nie usunęła przyczyny powstania awarii. Była to jednakże naprawa konieczna w całym cyklu usunięcia tej przyczyny, jaką było uszkodzenie chłodnicy olejowej automatycznej skrzyni biegów. Oznacza to, że konieczność wymiany uszczelki pod głowicą w momencie oddania go przez powódkę po raz pierwszy do warsztatu pozwanego istniała, ale to nie była jedyna konieczna czynność na ten moment. Naprawa powinna być wykonana w całości, czyli po wykryciu przyczyny powstania usterki (nieszczelność układu chłodzenia automatycznej skrzyni biegów w zbiorniku chłodnicy cieczy chłodzącej), powinna zostać wymieniona chłodnica cieczy chłodzącej silnik na nową wraz z chłodnicą olejową automatycznej skrzyni biegów, i dopiero wtedy wymieniona uszczelka pod głowicą z wymianą elementów eksploatacyjnych (co zostało zrobione) oraz wymiana wszystkich płynów eksploatacyjnych (olej silnikowy, płyn chłodzący i ciecz chłodząca automatycznej skrzyni biegów). Następnie należałoby ocenić stan automatycznej skrzyni biegów, tj. czy nadaje się do użytku, czy też wymaga wymiany na nową bądź regeneracji. Wykonana naprawa uszczelki pod głowicą nie mogła natomiast spowodować zdiagnozowanej usterki skrzyni biegów. Po wymianie uszczelki auto nie nadawało się do jazdy. Dalsza eksploatacja tego pojazdu spowodowałaby jego uszkodzenie bądź zatarcie silnika, przegrzanie układu chłodzenia, a w konsekwencji zatarcie układu tłokowo-korbowego ze względu na wysoką temperaturę i niemożność jej odprowadzenia. Dalsze użytkowanie pojazdu mogło również spowodować wypłukanie poprzez związki chemiczne pochodzące z substancji olejnych i ponowne uszkodzenie uszczelki pod głowicą. Dalsza eksploatacja samochodu po takiej częściowej naprawie spowodowała uszkodzenie automatycznej skrzyni biegów. Nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy nieszczelność układu chłodzenia silnika i automatycznej skrzyni biegów

istniała w dacie oddania pojazdu do naprawy, jednakże najprawdopodobniej tak właśnie było, gdyż konieczność wymiany uszczelki była skutkiem nieszczelności. W chwili obecnej, aby ocenić stan automatycznej skrzyni biegów, trzeba przeprowadzić cały proces naprawy, w tym ponownie wymienić uszczelkę pod głowicą i dodatkowo przepłukać automatyczną skrzynię biegów celem usunięcia wymieszanych płynów. Wymieszanie się płynów mogło bowiem spowodować, a przy dłuższej eksploatacji na pewno by spowodowało, uszkodzenie uszczelki pod głowicą.

Ogólny koszt przywrócenia pojazdu do stanu użytkowania na datę jego oględzin, tj. na II połowę 2018 r. przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę w kwocie 135 zł i kosztów wymiany skrzyni biegów (przy użyciu nowej części) wynosi 18.670,68 zł netto (22.964,94 zł brutto), czyli przekracza wartość rynkową przedmiotowego pojazdu. Koszt naprawy pojazdu przy przyjęciu sprawdzenia skrzyni biegów wynosi: 5.967,65 zł netto, 7.340,21 zł brutto (przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę w kwocie 140 zł), 5.649,65 zł netto, 6.949,07 zł brutto (przy przyjęciu stawki 110 zł/rbg) i 3.613,23 zł netto, 4.444,27 zł brutto (przy przyjęciu stawki 60 zł/rbg).

Cena nowej automatycznej skrzyni biegów to około 14.000 zł, a używanej 2.500-3.700 zł.

(opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej – k. 85, 113-183, 200-204, 211 [00:07:43-01:14:08], 249 [00:15:28-00:43:14])

M. M. zapłaciła 2.593,98 zł z tytułu składek ubezpieczenia OC przedmiotowego samochodu za okres od 8 maja 2017 r. do 24 marca 2020 r.

(przesłuchanie powódki – k. 262v, kopie potwierdzeń przelewu – k. 25, 215-220)

Powódka pozostaje w gospodarstwie domowym z dwójką dzieci. Utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w wysokości 2.500 zł, świadczenia 500 + i 700 zł z funduszu alimentacyjnego. Na miesięczne wydatki jej rodziny składa się: 100 zł za prąd, 50 zł za wodę, 210 zł za abonament telefoniczny za 3 telefony, 30 zł za Internet, 20 zł za telewizor, 720 zł za opał w okresie grzewczym, 300 zł za paliwo oraz po 400 zł na osobę na żywność, ubrania, artykuły chemiczne, wydatki edukacyjne.

(przesłuchanie powódki – k. 262-262v)

Pozwany zarabia ok. 2.000 zł netto miesięcznie. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z żoną i dwójką dzieci. Żona nie pracuje, zajmuje się domem. Jeden z synów pomaga mu prowadzić warsztat samochodowy.

(przesłuchanie pozwanego – k. 263)

Przedmiotowy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, zgodnie z którymi, po pierwszej naprawie uprzedzał powódkę, iż nie powinna jeździć samochodem. Przy czym bezspornym było, iż powódka przejechała nim wówczas z warsztatu do domu i z powrotnemu, czyli kilkanaście kilometrów. Sąd miał bowiem na uwadze zdarzenie mające miejsce w toku niniejszego procesu z udziałem powódki odbierającej pojazd od biegłego po wydaniu przez niego opinii w sprawie. Biegły sądowy wprost wskazał w pisemnych (k. 236-237) i ustnych wyjaśnieniach (k. 247), iż powiedział powódce, że pojazd powinien być zabrany na lawecie, szczególnie iż nie posiadał ważnego przeglądu technicznego. Biegły poinformował powódkę, że pojazd nie nadaje się do jazdy, co jednakże nie przeszkodziło jej w odjechaniu tym pojazdem. Powódka zeznała zaś, iż podczas odbierania auta od biegłego miał on jej powiedzieć, że „może zaryzykować i nim odjechać”, co pozostaje w oczywistej sprzeczności ze stanowiskiem biegłego jak i zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Potwierdza to zatem wersję pozwanego, że pomimo przeciwwskazań do jazdy samochodem, powódka zdecydowała się nim odjechać. Okoliczność ta wynika również pośrednio z zeznań syna pozwanego T. K. (który jednak nie był obecny przy tej rozmowie) oraz świadka M. S., który zeznał, iż rozmawiał z W. K. o tym, że pozwany musi poinformować powódkę o braku możliwości jazdy samochodem z powodu ciśnieniowego wycieku oleju ze skrzyni biegów.

Przyczynę unieruchomienia pojazdu jak i prawidłowość naprawy dokonanej przez pozwanego Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego ds. techniki samochodowej. W opiniach uzupełniających biegły uszczegółowił opinię podstawową jak i formułował kolejne wnioski dotyczące przedmiotowej tezy. Sąd stwierdził, iż opinia ta była zasadniczo spójna i logiczna, wobec czego stanowiła wiarygodny dowód w sprawie. Biegły w opinii uzupełniającej wskazał, iż istniała konieczność naprawy uszczelki pod głowicą. Wynikało to z faktu, iż przyczyną usterki na pierwszy rzut oka mogło być nadmierne ciśnienie w układzie chłodzenia, co może być spowodowane uszkodzeniem uszczelki pod głowicą. Przy prawidłowej diagnostyce pozwany winien był jednakże wykonać dalsze czynności i wykonać naprawę w całości, czego nie uczynił. Biegły niezmiennie wskazywał, iż naprawa została wykonana jedynie częściowo i nie pozwoliła na dalsze użytkowanie pojazdu. Podkreślić należało, iż choć biegły wskazał, że nie może jednoznacznie wykluczyć, że nieszczelność układu chłodzenia silnika i automatycznej skrzyni biegów nie istniała w dacie oddania pojazdu powódki po raz pierwszy do naprawy, bo one już istniały w dacie oględzin przez biegłego, a wymiana uszczelki nie mogła jej spowodować, to konsekwentnie wskazał, że jego zdaniem, nieszczelność polegająca na mieszkaniu się płynów, a nie na tym, że z chłodnicy ciekło, istniała już w powyższej dacie, ponieważ konieczność wymiany uszczelki była skutkiem nieszczelności. To znaczy, że płyn z nieuszkodzonej chłodnicy wystawał się ze względu na nadmierne ciśnienie w układzie chłodzenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było częściowo zasadne.

W niniejszej sprawie powódka dochodziła od pozwanego zapłaty za szkodę, jaką poniosła na skutek wadliwej naprawy pojazdu marki O. (...) nr rej. (...).

Jak stanowi art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 355 § 1 k.c., dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność).

Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (§ 2).

Powódka wstawiła auto do warsztatu pozwanego z powodu wycieku płynu z chłodnicy. Pozwany wykonał opisane w stanie faktycznym czynności naprawcze, w tym wymienił uszczelkę pod głowicą, co jak wskazał biegły, stanowiło jedynie część koniecznych na ten moment czynności do naprawienia usterki w samochodzie powódki. Naprawa pozwanego nie usunęła przyczyny wycieków płynu, którą była nieszczelność układu chłodzenia automatycznej skrzyni biegów. Jakkolwiek czynności podjęte przez pozwanego zostały wykonane poprawnie, to jednak były połowiczne i nieskuteczne. Jednocześnie czynności dokonane w samochodzie powódki przez pozwanego, nie stanowiły przyczyny uszkodzenia skrzyni biegów, a spowodowane to zostało najprawdopodobniej przez samą powódkę, która przejechała autem po pierwszej naprawie kilkadziesiąt kilometrów. Jednocześnie po dokonanej naprawie uszczelki pod głowicą, pozwany uprzedził powódkę, iż samochód nie nadaje się do jazdy z uwagi na wyciek oleju. Pozwany nie ponosi zatem winy za uszkodzenie skrzyni biegów pojazdu powódki, jednakże zleconą mu naprawę wykonał wadliwie, a właściwie wcale jej nie dokonał, skoro płyn nadal wyciekał z chłodnicy. W. K. wykonał jedynie jeden z elementów koniecznej naprawy.

Powódka dochodziła zapłaty następujących kwot: 1.553 zł zapłaconej pozwanemu

za wykonaną usługę, 3.700 zł kosztów automatycznej skrzyni biegów z rynku wtórnego, 4.100 zł netto z tytułu kosztów koniecznej naprawy samochodu wraz z przełożeniem skrzyni biegów i 2.593,98 zł z tytułu składek obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za okres od 8 maja 2017 r. do chwili obecnej.

Na wstępie wskazać należało, iż rozszerzenie powództwa w formie ustnej do protokołu rozprawy, a nie na piśmie, ponad kwotę 10.000 zł było nieskuteczne.

Skoro pozwany nie wykonał należycie naprawy układu chłodzenia, to winien zwrócić powódce zapłaconą przez nią cenę usługi. Pozwany jest profesjonalistą w swojej dziedzinie, wobec czego powinien był wykonać pełną naprawę poprzedzoną prawidłową diagnostyką, bądź odmówić jej dokonania. Częściowa naprawa pozbawiona była dla powódki znaczenia, gdyż po niej pojazd nie nadawał się do jazdy, i nadal nie ma znaczenia, skoro obecnie ponownie należałoby wymienić uszczelkę pod głowicą. Sąd zasądził wobec tego na rzecz powódki kwotę 1.553 zł zapłaconą pozwanemu. W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić. Jak wskazano wyżej, pozwany nie ponosi winy za uszkodzenie automatycznej skrzyni biegów, wobec czego nie odpowiada za koszty dalszej naprawy auta. Czynności dokonane

w samochodzie powódki przez pozwanego, nie stanowiły przyczyny uszkodzenia skrzyni biegów, a spowodowane to zostało najprawdopodobniej przez samą powódkę, która przejechała autem po pierwszej naprawie kilkadziesiąt kilometrów. Co do żądania zapłaty składek OC, koszt ten nie pozostaje w związku przyczynowym z działaniem pozwanego stosownie do art. 361 § 1 k.c. Nie można uznać, iż oddanie samochodu do naprawy oznacza obowiązek ponoszenia przez mechanika kosztów ubezpieczenia pojazdu. Pozwany nie odpowiada za unieruchomienie samochodu i niemożność korzystania z niego przez powódkę. Nawet w sytuacji braku możliwości użytkowania pojazdu, to posiadacz pojazdu jest zobowiązany do opłacania składek OC.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki, zgodnie z żądaniem powódki od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2012 r. (V CZ 26/12, LEX nr 1231638), przepis art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Art. 102 k.p.c. znajduje zastosowanie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”, które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. mogą być również brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r., II CZ 95/12, LEX nr 1232771, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2012 r., I UZ 86/12, LEX nr 1228427). W postanowieniu z dnia 26 września 2012 r. (II CZ 100/12, LEX nr 1232760) Sąd Najwyższy wskazał, iż ocena, czy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony należy do swobodnej decyzji sądu ze względu na konieczność zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności.

W niniejszej sprawie obie strony procesu znajdują się w trudnej sytuacji majątkowej i obie mogły być subiektywnie przekonane o słuszności swego stanowiska. Ustalenie przyczyn uszkodzenia samochodu i ewentualnej odpowiedzialności pozwanego stanowiło bowiem złożony i skomplikowany problem wymagający zaciągnięcia opinii biegłego sądowego. W tej sytuacji Sąd nie obciążył żadnej ze stron kosztami procesu należnymi na rzecz drugiej strony stosownie do wyniku procesu.

Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu powódki wynagrodzenie w kwocie 1.476 zł brutto stosownie do § 8 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

Obie strony zwolnione były od kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości, a zatem brak było podstaw do obciążania ich kosztami poniesionymi przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu w części przegranej przez strony.